



List od Czytelnika: Złota Tarka i Reggae Festival SĄ dla siebie konkurencją

data aktualizacji: 2015.02.12



Zarówno organizatorzy odbywającej się w Iławie Złotej Tarki, jak i ekipa festiwalu Reggae w Ostródzie ogłosiły już daty tegorocznych edycji. Po raz kolejny odbędą się one w ten sam weekend sierpnia. Czy ma to jakieś znaczenie? Czy festiwale są wobec siebie konkurencyjne? Nasz Czytelnik, autor listu, który publikujemy poniżej, uważa, że obie imprezy odbierają sobie wzajemnie publiczność ze stratą dla mieszkańców, którzy zarabiają na ruchu turystycznym. Poniżej publikujemy nadesłany na kontakt@infoilawa.pl list. Włączycie się do dyskusji?

"Od wielu lat pracuję w Iławie jako taksówkarz. Nie ukrywam, że wakacje, kiedy w Iławie odbywa się festiwal Złota Tarka, to dla naszego biznesu dobry okres. Jednak złość mnie ogarnia, kiedy co roku okazuje się, że Old Jazz Meeting i Ostróda Reggae Festival znów odbędą się w tym samym terminie. [Tak będzie też w tym roku. Złota Tarka odbędzie się w dniach 7-9 sierpnia, a Reggae Festival będzie trwała od 6 do 9 sierpnia - przyp.red.]. Gdyby oba festiwale odbywały się w innych dniach, jestem pewien, że miałbym w Iławie więcej klientów, tak jak bywało zanim w ogóle powstał ostródzki festiwal. Ponieważ daty organizacji obu festiwali zbiegają się, klientów jest mniej. Podobnie tracą

inni ławianie, którzy zarabiają na turystach. I można tu przytaczać statystyki, które pokazują, że jest coraz lepiej. Ja ufam swojemu doświadczeniu i rozmowom z ludźmi [...]

Podobno festiwalowa publiczność, która przyjeżdża do Ławy i do Ostródy, to różni ludzie, fani różnej muzyki i dlatego te dwa wydarzenia nie są wobec siebie konkurencyjne. Może dotyczy to części turystów, ale jako taksówkarz dużo rozmawiam z ludźmi. Co słyszę? Najczęściej zdanie rozpoczynające się mniej więcej tak:

"Co prawda nie jestem fanem jazzu..." albo "Na co dzień nie słucham takiej muzyki, ale..." Dalej padają argumenty, że do Ławy na początku sierpnia przyjeżdża się po prostu dla letniego wypoczynku nad jeziorem z muzyką w tle, dla atmosfery, zabawy i rozrywki. Normalna rzecz. Dla koneserów są koncerty w amfiteatrze, które - zwłaszcza w pierwszej połowie dnia - wcale nie zapełniają widowni. Pełne i tętniące życiem są dopiero wieczorne, luźniejsze imprezy przy "Leśnej". Bawią się na nich ludzie, którzy równie chętnie pojechaliby do Ostródy, by tam wziąć udział w imprezach towarzyszących głównemu festiwalowi. Nikt mnie nie przekona, że tak nie jest. [...]

Ławskiej Złotej Tarce niepotrzebnie towarzyszy atmosfera ekskluzywności. Trzeba tę imprezę organizować dla szerszego grona i nie udawać, że w sierpniu przyjeżdżają do Ławy tylko zagorzali fani jazzu. Tak wcale nie jest i wie o tym każdy, kto nie tylko liczy sprzedane bilety, ale przede wszystkim rozmawia z ludźmi. Przyjeżdżają ludzie, którzy po prostu chcą się dobrze bawić.

Ławska Tarka i ostródzki festiwal odbierają sobie wzajemnie właśnie takich turystów. [...]

Wniosek jest jeden i jest on prosty - Złota Tarka i Reggae Festiwal nie powinny się odbywać w tym samym czasie. Dziwię się organizatorom, że tego nie rozumieją. Gdyby imprezy nie zbiegały się w czasie, to nie tylko taksówkarze, ale również inne osoby, które w naszym mieście zarabiają na turystach, miałyby więcej klientów.

Nie proszę o wiele - chciałbym tylko, żeby Ostróda i Ława w końcu się dogadały z korzyścią dla wszystkich. Mam nadzieję, że ten list da do myślenia i coś zmieni."

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50858-list-od-czytelnika-zlota-tarka-i-reggae-festival-sa-dla-siebie-konkurencja>